

*Sygn. akt IV Ka 409/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 19 lipca 2013 roku.*

*Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:*

*Przewodniczący SSO Marta Legeny-Błaszczyk (spr.)*

*Sędziowie SO Tadeusz Węglarek*

*del. SR Mariusz Wieczorek*

*Protokolant* Dagmara Szczepanik

*przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Janusza Omyły*

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2013 roku

sprawy **Ł. N.**

oskarżonego z art.226§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 30 kwietnia 2013 roku sygn. akt VII K 810/12

na podstawie art.437§1 kpk, art.636§1 kpk, art.627 kpk, art.8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego Ł. N., uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

zasądza od oskarżonego Ł. N. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

IV Ka 409/13

## UZASADNIENIE

**Ł. N.** został oskarżony o to, że w dniu 11 lipca 2012 roku około godz. 3.30 w P. T.woj. (...)znieważył funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w P. T.w osobach st. sierżanta B. K.i sierżanta P. J.podczas i w związku z wykonywanymi czynnościami służbowymi w ten sposób, że w czasie czynności legitymowania w okolicy obiektu handlowego P.przy ulicy (...)oraz w trakcie doprowadzania do jednostki Policji wypowiedział pod ich adresem słowa wulgarne powszechnie uznawane za obelżywe i uwłaczające ich godności osobistej

**tj. o czyn z art. 226 & 1 kk**

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 roku uznał oskarżonego Ł. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 226 & 1 kk wymierzył karę 60 ( sześćdziesięciu ) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 10 ( dziesięciu ) złotych;

zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 60 złotych opłaty oraz 70 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Wyrok ten zaskarżył w całości oskarżony Ł. N..

Apelacja wywiedziona z podstawy art. 438 pkt. 2 i 3 kpk zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 4 kpk, art. 5 kpk i art. 7 kpk polegającą na:

- oparciu istotnych ustaleń faktycznych wyłącznie na dowodach obciążających przy całkowitym pominięciu dowodów przeciwnych,
- odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego Ł. N. na tej tylko podstawie, iż pozostają one w sprzeczności z zeznaniami funkcjonariuszy Policji B. K. i P. J.,
- uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań funkcjonariuszy Policji B. K. i P. J. w sytuacji gdy ich relacje z postępowania przygotowawczego i z postępowania sądowego różnią się od siebie i pozostają w sprzeczności z treścią zeznań świadków K. M. (1) i H. D.,
- odmówieniu wiary zeznaniom świadków K. M. (1) i H. D. na tej tylko podstawie, iż są oni podwładnymi oskarżonego i z tego rzekomo powodu starają się chronić oskarżonego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu czynu mimo, iż nie pozwala na to zebrany w sprawie materiał dowodowy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie o umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 & 1 pkt. 3 kpk z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja oskarżonego Ł. N. jest niezasadna w stopniu oczywistym. Sąd Rejonowy zasadnie przypisał Ł. N. sprawstwo zarzucanego mu czynu, gdyż w sposób uprawniony oparł się na dowodach go obciążających, odmawiając jednocześnie wiary jego wyjaśnieniom.

W tym zakresie podzielić należy przede wszystkim wniosek tego Sądu dotyczący wiarygodności zeznań funkcjonariuszy policji B. K. i P. J., którzy w czasie zajścia z udziałem oskarżonego i towarzyszących mu mężczyzn, wykonywali czynności służbowe.

Obaj wymienieni zgodnie relacjonowali w postępowaniu przygotowawczym istotne fragmenty zdarzenia, zwłaszcza dotyczące wyrażonej wobec nich pogardy tj. zachowania traktowanego w odczuciu powszechnym jako znieważającego, którego byli świadkami a dotychczas zgromadzone dowody nie wykazały istnienia jakichkolwiek ważkich, podlegających uwzględnieniu powodów do tego, aby niesłusznie obciążać oskarżonego. Powoływanie się przez nich w toku rozprawy głównej na niepamięć co do szczegółów przeprowadzanej interwencji a następnie potwierdzenie odczytanych zeznań z etapu dochodzenia nie może być traktowane, jak chciałby skarżący, jako zaistnienie wewnętrznych sprzeczności w zeznaniach poszczególnych policjantów. Rzeczą ludzką jest zacieranie śladów pamięciowych z upływem czasu a mnogość przeprowadzanych przez funkcjonariuszy policji interwencji, wynikających z charakteru ich pracy, wobec często nietrzeźwych, agresywnych czy też wulgarnych osób czyni oczywistym niemożność odtworzenia w późniejszym okresie szczegółów zdarzenia. Przypomnienie uprzednio złożonych zeznań poprzez ich odczytanie w toku przewodu sądowego zgodnie z wymogami art. 391 & 1 kpk oraz ich zaakceptowanie jako odpowiadających prawdzie przez osoby przesłuchiwane pozostaje pod ochroną prawa karnego procesowego. Nie pozbawia również mocy dowodowej zeznań pokrzywdzonych negowanie występowania po stronie Ł. N. działań godzących w ich dobre imię i cześć, przez współoskarżonego B. S. (1) oraz współtowarzyszy imprezy plenerowej –

świadków K. M. (2) i H. D.. Osoby te z racji zwykłej solidarności koleżeńskiej a tym bardziej podległości służbowej wobec oskarżonego jako ich kierownika podjęły się jego ochrony procesowej a ich depozycje zbieżne z wersją oskarżonego w sposób oczywisty zmierzają do popierania obranej przez niego linii obrony. Podnoszone w tym aspekcie przez apelanta twierdzenia nie mogą zasługiwać na uznanie, zwłaszcza gdy się jeszcze zważy na przyznanie przezeń artykułowania słów wulgarnych w przebiegu przedmiotowego zdarzenia a jedynie zaprzeczanie jakoby ich adresatem byli policjanci.

Twierdzenia te nie mają jednak takiej siły przekonującej aby mogły pozbawić wersję policjantów waloru wiarygodnej. Trudno bowiem przyjąć aby ci ostatni nie umieli prawidłowo ocenić adresata wypowiedzi o pejoratywnym znaczeniu, zważywszy na wielokrotność artykułowanych przez oskarżonego słów i różne miejsca ich wypowiedziania ( ulica, radiowóz, budynek komendy, szpital ). Zważyć ponadto wypada, iż B. K. i P. J. różnicowali role poszczególnych uczestników zdarzenia podnosząc, że inicjatorem i prowodyrem wulgarnych zaczepek i agresorem był B. S. (1), Ł. N. podejmował natomiast próby przeciwdziałania ich czynnościom zmierzającym do zatrzymania B. S. (1), zaś pozostali dwaj uczestnicy towarzyskiego spotkania – K. M. (2) i H. D. zachowując spokój oddalili się z miejsca zdarzenia. Przeciw sugestiom apelanta jakoby policjanci byli zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy na niekorzyść oskarżonego po pierwsze przemawia to, że powołani są oni do pełnienia obowiązków w ramach działalności instytucji publicznej, której celem jest dbałość o przestrzeganie porządku prawnego przez obywateli a po drugie ich działania ograniczyły się do zatrzymania jedynie dwóch z czwórki imprezowiczów. Gdyby nierzetelnie wykonywali swoje obowiązki i kierowali się prywatnymi animozjami mogliby przewieźć do komendy wszystkich czterech mężczyzn traktując ich jednakowo z racji przebywania w jednej grupie.

Wreszcie zaprzeczyć należy twierdzeniom skarżącego jakoby zeznania policjantów były dotknięte zewnętrznymi sprzecznościami. Analiza porównawcza tychże z etapu dochodzenia ( odczytanych i potwierdzonych na rozprawie głównej ) nie wykazuje bowiem zasadniczych sprzeczności, które nie pozwalałyby czynić na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy zasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego Ł. N. oraz wspierającym jego wersję wyjaśnieniom współoskarżonego B. S. (1) i zeznaniom świadków K. M. (2) i H. D. a w konsekwencji oparł się na obciążających go zeznaniach policjantów B. K. i P. J.. Dokonując natomiast oceny dowodów i sporządzając uzasadnienie nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów ukonstytuowanej w art. 7 kpk . Wbrew bowiem głośnym twierdzeniom apelacji nie pominął istotnych dowodów a z treści pisemnych motywów orzeczenia wynika jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Przeprowadzona zaś ocena materiału dowodowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów, gdyż pozostaje w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Apelacja oskarżonego stanowi w istocie rzeczy jedynie czystą polemikę z ustaleniami Sądu merytorycznego i nie wskazuje jakich konkretnie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego miał się dopuścić tenże sąd w dokonanej ocenie a podnoszone wątpliwości nie zasługują na uwzględnienie.

Nie można się zgodzić także ze stanowiskiem apelującego, że cechy indywidualizujące jego czyn, ( zwłaszcza fakt wypowiedzenia przez niego jednego wulgarnego słowa ), ujemna zawartość tego zachowania jest z punktu widzenia założonego przez ustawodawcę stopnia społecznej szkodliwości, nietypowa.

Jeżeli ta ujemna zawartość czynu byłaby atypowo niska i osiągała poziom znikomego stopnia społecznej szkodliwości, to pomimo realizacji przez czyn znamion typu czynu zabronionego, nie byłoby podstaw do traktowania tegoż jako przestępstwa. Czyn ten nie byłby karygodny. Z takim przypadkiem nie mamy jednak do czynienia w przedmiotowej sprawie. Nie są bowiem wiążące dowodowo , gdyż dotknięte niepamięcią, zeznania świadka B. K. z rozprawy w kwestii wypowiedzenia przez oskarżonego jednego wulgarnego słowa pod adresem policjantów. Wyżej wymieniony potwierdził bowiem na rozprawie, podobnie jak P. J., iż takowych uwłaczających ich czci i godności wyrazów oskarżony Ł. N. wyartykułował wiele i było to rozciągnięte w czasie, gdyż miało miejsce na ulicy, w radiowozie, na komendzie i w szpitalu. Oskarżony znajdując się w stanie nietrzeźwości ( 0,79 mg/l –protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym karta 4 ) ewidentnie przeciwdziałał wykonywaniu czynności

służbowych przez policjantów w stosunku do agresywnego B. S. (1). Nie można też tracić z pola widzenia powodu pierwotnie podjętej przez policjantów interwencji, którym było zakłócanie ciszy nocnej okolicznym mieszkańcom osiedla mieszkaniowego po godz. 3 w nocy, zgłoszone telefonicznie dyżurnemu Komendy Powiatowej Policji w P. T. polegające na głośnych krzykach uskutecznianych przez grupę mężczyzn ( co stanowi wykroczenie ), jak również i tego, że alkohol grupa ta spożywała w miejscu publicznym ( co stanowi kolejne wykroczenie ). Arogancja i upór oskarżonego zmierzające do zaniechania zatrzymania B. S. (1) przez policjantów zachowującego się w sposób godzący w dobre imię instytucji publicznej , którą reprezentowali i ich samych jako osób prywatnych powodują , że badany czyn nie jest społecznie szkodliwy w stopniu znikomym. Ponadto wbrew sugestiom skarżącego zachowanie współoskarżonego B. S. (1) polegające na przewróceniu się na ziemię i zamknięciu oczu, nie dawało podstaw do obawy o jego stan zdrowia. Była to bowiem reakcja nietrzeźwego na zatrzymanie jego osoby przez policjantów, która w taki właśnie prawidłowy sposób została oceniona przez interweniujących i tak też winna być postrzegana przez każdego innego obiektywnego obserwatora, a tym bardziej przez Ł. N., któremu B. S. (2) był znany. Powyższe czyni niemożliwym uwzględnienie wniosku apelacji o umorzenie postępowania.

Prawidłowa jest także zastosowana reakcja prawno - karna na zachowanie oskarżonego. Sąd rejonowy mając na uwadze różny sposób zachowania oskarżonych Ł. N. i B. S. (1) zastosował wobec nich odmienne sankcje. Oskarżonemu Ł. N. wymierzył najłagodniejszą z przewidzianych w art. 226 & 1 kk kar zasadniczych – grzywnę, zaś oskarżonemu B. S. (1) najsurowszą karę pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy rozważał zasadność warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec oskarżonego Ł. N., które okazało się niemożliwe z powodu niespełnienia jednej z przesłanek przewidzianych w art. 66 & 1 kk tj. jego uprzedniej niekaralności za przestępstwo umyślne. Jak wynika bowiem z materiału aktowego sprawy wyżej wymieniony był karany za czyn z art. 178 & 1 kk a skazanie to w chwili wyrokowania przez Sąd okręgowy nie uległo zatarciu z mocy prawa, ponieważ wymagany przepisem art. 107 & 4 kk 5 letni okres upłynie dopiero 13 listopada 2013 roku a postanowienie Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 01 lipca 2013 roku o zatarciu skazania na wniosek skazanego było nieprawomocne w dniu wyrokowania przez Sąd odwoławczy.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok jako słuszny i odpowiadający prawu utrzymano w mocy.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o opłacie za drugą instancję i wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym stanowiły przepisy powołane w części dyspozycyjnej wyroku.